

Oświadczenie

W związku z ostatnimi publikacjami prasowymi dotyczącymi postępowania sądowego w sprawie rozwiązania umowy najmu lokalu mieszkalnego i eksmisję Pani Małgorzaty R. oświadczam, co następuje.

Wbrew sugestiom zawartym w publikacjach prasowych celem urzędników reprezentujących miasto nie jest samo „*wyeksmitowanie lokatorki*”, lecz zapewnienie jej i jej rodzinie lokalu zamiennego, o standardzie nawet wyższym niż dotychczas zajmowany. Natomiast dom jednorodzinny przy ul. Bartkiewiczówny 102, położony na miejskiej działce o pow. 575 m², miasto chce przeznaczyć na potrzeby pieczy zastępczej, np. dla rodziny opiekującej się niepełnosprawnym dzieckiem. Nie zgadzam się z poglądem Sądu I instancji, że dom jednorodzinny przy ul. Bartkiewiczówny 102 nie nadaje się do realizacji takich potrzeb. Moim zdaniem przesadzają o tym takie walory, jak parterowe położenie mieszkania w budynku wolnostojącym, położonym na miejskiej działce o pow. 575 m² (do której obecna lokatorka nie ma prawa najmu lub dzierżawy), dobra lokalizacja i skomunikowanie z centrum miasta. Uważam, że różnica w ocenie przydatności lokalu dla potrzeb pieczy zastępczej nie powinna być nazwana „*mijaniem się z prawdą*” przez urzędników miasta.

Z uzasadnienia wyroku I instancji nie wynika w sposób dostatecznie precyzyjny, na jakiej podstawie sąd przyjął, że dom ten nie nadaje się do tego celu. Sąd powołał się na to, że nie przeprowadziliśmy wizji lokalnej tego obiektu. Nie mogliśmy przecież tego zrobić bez zgody lokatorki. Mimo braku wizji, jako właściciel tej nieruchomości, gmina posiada wystarczające informacje, by uznać, że obiekt ten nadaje się do zamierzonego celu. Gmina jest przecież właścicielem tego budynku i wynajmuje go lokatorowi, w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej znajdują się wszystkie istotne dane tego lokalu, jak plan lokalu, powierzchnia, ilość izb, wyposażenie w media itp. Wydaje się też oczywiste, że skoro chodzi tu o lokal parterowy, to można go łatwo przystosować nawet dla niepełnosprawnego dziecka poruszającego się na wózku. Trzeba też pamiętać, że nie każda niepełnosprawność łączy się z ograniczeniem możliwości poruszania się. Nie ma jakiś szczególnych wymogów prawnych dotyczących lokali dla rodzin zastępczych – w tym zakresie rodzina zastępcza jest traktowana tak jak każda rodzina oczekująca na mieszkanie.

Faktem ogólnie znanym jest deficyt lokali zastępczych i socjalnych w stosunku do potrzeb. Tak jest również w przypadku lokalu przeznaczonych na realizację pieczy zastępczej. Dlatego miasto chce pozyskać każdy lokal, który nadawałby się do tego celu. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie wykazał zainteresowanie tym właśnie lokalem i z pewnością jest to postulat godny uwzględnienia. Z drugiej strony, zdajemy sobie sprawę z obowiązku gminy w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych osób o niskich dochodach. Pani Małgorzacie R. zaproponowaliśmy lokale zamienne o lepszym nawet standardzie niż dotychczas zajmowany, jednak odrzuciła nasze propozycje. Pani Małgorzata R. dąży bowiem do wykupu tej właśnie nieruchomości na własność, deklarując nawet – jak wiem z przekazów medialnych – rezygnację z bonifikaty, czyli wykup za cenę rynkową (300 tys. zł).

Uważam, że miasto jako właściciel nieruchomości, ustawowo zobowiązany do gospodarowania tzw. zasobem mieszkaniowym gminy w interesie publicznym, nie może być pozbawione możliwości podejmowania racjonalnych decyzji dotyczących tego zasobu. Musi uwzględniać potrzeby wszystkich mieszkańców miasta, a nie kierować się tylko preferencjami danego najemcy dotyczącymi konkretnej, atrakcyjnie położonej nieruchomości.

Mam nadzieję, że Sąd II instancji dokona odmiennej oceny tej sprawy i uwzględni argumenty podnoszone przez gminę.


Michał Zalewski
Prezydent Miasta Torunia